

OD WYDAWCY

Nowe wydanie *Wielkiego słownika ortograficznego PWN* zawiera około 140 tysięcy haseł i jest większe od poprzedniego. Uwzględniono w nim ponad 1000 nowych wyrazów, zarówno nazw własnych, np. *Bluetooth*, *Coetsee*, *IMAX*, *Miedwiediew*, *Pershing*, jak i pospolitych, np. *chillout*, *empetrójka*, *googlować*, *hikikomori*, *layout*, *netoholik*, *ożédka*, *sudoku*, *szahid*. Dokonano zmian i uzupełnień w setkach haseł, które już wcześniej były obecne. Dzięki temu słownik stał się nie tylko większy, ale i dokładniejszy.

Wśród wyrazów dodanych kilkanaście zaczyna się na *euro-*, po kilka na *bio-*, *eko-*, *nano-*, *net-* i *tele-*. Te popularne części wyrazowe można traktować jako symbole czasu, w którym żyjemy. Pojawiły się nazwiska osób znaczących w polityce lub kulturze, nazwy miejsc, o których pisze i mówi się w mediach, a także nazwy nowych przedmiotów i zjawisk. Nie wszystkie nowe hasła sprawiają jednakowe trudności w pisowni, tradycją naszego słownika było jednak zawsze notowanie różnych wyrazów i wyrażeń, także takich, których większość z nas nigdy nie będzie miała potrzeby używać w piśmie. Słownik ten jest bowiem przeznaczony dla różnych użytkowników, m.in. redaktorów, korektorów, tłumaczy, dziennikarzy, rzeczników prasowych, pracowników marketingu (odpowiedzialnych za wizerunek swoich firm), prawników, a także studentów i uczniów starszych klas liceów.

Zapewne Polacy są nieco przewrażliwieni na punkcie pisowni, skoro jej znajomość stała się u nas probierzem wykształcenia i niemal kultury osobistej. Z faktami jednak się nie dyskutuje: kto nie chce uchodzić za ignoranta, ten powinien przyswoić sobie przynajmniej podstawowe zasady ortografii i wyrobić w sobie nawyk korzystania ze słownika. Jak przystało na kompendium zawierające 140 tysięcy haseł, zasady pisowni zawarte w tymże słowniku zajmują około 150 stron. Z wydania na wydanie były uściślane, to nie ortografowie bowiem komplikują nam życie, lecz samo życie komplikuje nam ortografię, ujawniając wciąż nowe przykłady zależności między znaczeniem wyrazów i ich użyciem a pisownią.

W obecnym wydaniu uaktualniono też aneks z orzeczeniami Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN oraz rozbudowano zestawienie form równobrzmiących, a różnie pisanych. W tym ostatnim można teraz znaleźć już nie tylko szkolne przykłady typu *chart* i *hart*, nie tylko mniej szkolne jak *wieść* i *wieźć*, ale też zaskakujące, nieoczekiwane, jak *shake* i *szejk*. Ogółem zestawienie form równobrzmiących liczy ponad 100 par wyrazów.

Wydawnictwo dziękuje czytelnikom, którzy zechcieli nadesłać swoje uwagi do poprzedniego wydania słownika, a także korespondentom internetowej Poradni Językowej PWN, którzy przez swoją dociekliwość przyczynili się do uzupełnienia nowego wydania. Nabywcom *Wielkiego słownika ortograficznego PWN* życzymy, aby jak najczęściej towarzyszył im w pracy, w nauce i w zabawie.

Miroslaw Bańko